

*

Pierwszy poranny - bilet
ważny do południa . Jasne;
żadnej zwłoki w godzinach
trupa w szafie.

Przyznanie do winy
możliwe jedynie poza czasem
kiedy wsiąka
bezpotomnie w pościel.

Sny nabrały wody jak papierowe
łódki puszczane na fale. Przystań
zaścielona macierzanką i tymiankiem
niedopatrzenia zasłon
i ciemny irys rysów.

*

Wschodni - pogodna fizys przy piecu
z duchówką i wymodlone duchy.
Tu właśnie przez chłodną porę najbardziej
rozchodzi się ostry zapach, klamka
zapada głęboko pod brązowe
deski i kocie, zwodzone mosty, trzeszczą
zwijając się w kłębek.

Prosiliśmy i przyszły. Prywatnie jednak
lepiej powiedzieć prawdę; to my
poszliśmy za nimi daleko w stronę słońca
pomiędzy mocno wstawione kwiaty.

Ten obraz powraca najczęściej
i dlatego tylko – trwa
zamęt. Resztę znasz.

*

Trzeci - południowy. Zawsze zamknięty
i nikt nie może sobie poradzić z winem
wlewającym się przez okno.

Ania mówiła, że myszy nie dają jej zasnąć.
Gonitwy w komodzie i trudne układy z wrogiem;
len, bawełna – pomiędzy - złudna pamięć ciała.

Jeśli tylko powiększyć je o ramę łóżka
z wieczornym przybojem – znika na palcach.

*

Zachodni. Smutny, zawsze bez słońca
i nikt nie zachodzi. Występ czarnej
orkiestry przechodzi bez echa, czar
ostatniego rzędu nie działa.

Letnie powietrze zostawia jedynie
porzucone piony, obrus w kratę
na pustym stole, nogi owinięte bandażem
i ślepy zaułek za piecem.

Uwięzione przez wieczność brązowe plamki.
Żadnych strażników.

*

Północny, ale to mało powiedziane
bo za nim jeszcze śniegi, białość
rozniesiona w puch przez pierzyny
wzorzyste. I wciąż mało;

Powiedziałem dzieciom
więc nie zaglądają.

Na końcu biegun
który się nie łączy
z żadną ze stron świata.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.